

Sygn. akt XX GC 154/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013r

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Gospodarczy XX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosława Kamińska
Protokolant:	Agnieszka Kacprzak

po rozpoznaniu w dniu 22.01.2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z

powództwa W., K., B. sp.k. w W., A. W., T. K., J. B., B. J., J. R., A. S., A. K.

przeciwko M. K.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

1. oddała skargę

2. zasądza od powoda solidarnie na rzecz pozwanego 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

SSO Mirosława Kamińska

XXGC 154/12

UZASADNIENIE

Skarżący W., K., B. sp.k.2) A. W., T. K., J. B., B. J. J. A. S., A. K. wnieśli skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego w raz z wnioskiem o wstrzymanie jej wykonania w ten sposób, że wnieśli o uchylenie punktu 1 wyroku sądu polubownego ad hoc z dnia 21 grudnia 2011 r. w sprawie z powództwa M. K. przeciwko Skarżącym ad 1-8 („ (...)wstrzymanie wykonania (...); zasądzenie od Przeciwnika Skargi na rzecz Skarżących kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Skarżący podnieśli, że w postępowaniu, które doprowadziło do wydania (...) nie zachowano podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 4 in fine k.p.c.), tj.:zasady równouprawnienia stron (art. 1183 k.p.c.), czego przejawem było-zainspirowanie Przeciwnika Skargi do wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym przez: wskazanie przez Arbitra Przewodniczącego, że rzeczywistą wartością przedmiotu sporu jest wartość ogółu praw i obowiązków Przeciwnika Skargi w Kancelarii (...), a nie wskazana początkowo kwota 5.000 zł.

Podnieśli także, że doszło do wydanie wyroku wstępnego pomimo braku stosownego wniosku ze strony Przeciwnika Skargi oraz braku podstaw prawnych do wydania takiego wyroku i oznaczenie go jako wydanego w sprawie o zapłatę, gdy Przeciwnik Skargi wystąpił z żądaniem zapłaty po ponad 3 miesiącach od wydania tego wyroku

Podnieśli także, że do wydania wyroku wstępnego doszło tylko w stosunku do jednego z trzech roszczeń o ustalenie dochodzonych wówczas przez Przeciwnika Skargi, podczas gdy dla rozstrzygnięcia o dwóch pozostałych roszczeniach wystarczyło wyłącznie dokonanie oceny o charakterze prawnym.

Podnieśli także, że w wyroku wstępnym doszło do ustaleń dotyczących faktów pomimo braku postępowania dowodowego, przy braku możliwości ustosunkowania się przez Skarżących do takich ustaleń i dokonanie ich wyłącznie na podstawie twierdzeń Przeciwnika Skargi.

Wskazali, że Sąd oddalił wnioski dowodowe Skarżących o przesłuchanie świadków oraz odmówił przesłuchania wszystkich Skarżących w charakterze strony na okoliczność przyczyn utraty zaufania do Przeciwnika Skargi oraz przyczyn braku możliwości wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej z Przeciwnikiem Skargi, a następnie stwierdził, że Skarżący nie udowodnili powyższych okoliczności.

Podnieśli, że Sąd zawarł stwierdzenie w piśmie Sekretarza Sądu z dnia 26 maja 2011 r. skierowanym do Sądu Rejonowego dla Miasta Stołecznego Warszawy, że Zespół (...) rozstrzygnął zagadnienie, które całkowicie wykraczało poza zakres żądań Przeciwnika Skargi, a mianowicie, że statusu współnika może pozbawić Przeciwnika Skargi tylko Sąd państwowy.

Skarżący zarzucili także, że Sąd dopuścił dowód z urzędu z tzw. konferencji ekspertów, która posłużyła Zespołowi (...) do wykreowania rzekomego dowodu poniesienia przez Przeciwnika Skargi szkody;

Wskazali, że Sąd naruszył zasadę, że umowa stron ma pierwszeństwo w zakresie ustalenia sposobu prowadzenia postępowania arbitrażowego (art. 1184 § 1 i 2 k.p.c.); zasady niezmienności przedmiotu sporu przed sądem polubownym (art. 1186 k.p.c.); a także, że zostali pozbawieni możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.), poprzez odmówienie im prawa do przeprowadzenia dowodów, które Skarżący zgłosili w celu wykazania okoliczności, jakie następnie Większość Arbitrów uznała za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich nie udowodnienie – za obciążające Skarżących, a także poprzez odmówienie niektórym Skarżącym prawa do przesłuchania w charakterze strony, pomimo że Zespół (...) dopuścił dowód z przesłuchania stron i przesłuchał Przeciwnika Skargi;

Zarzucili nadto, że nie zachowano wymagań co do składu Sądu Polubownego (art. 1206 § 1 pkt 4 in principio k.p.c.), gdyż Arbitrem Przewodniczącym nie była osoba niezależna i bezstronna, a Skarżącym odmówiono prawa do zaskarżenia postanowienia sądu oddalającego wniosek o wyłączenie Arbitra Przewodniczącego, podczas gdy postanowienie takie jest zaskarżalne zażaleniem;

Dodatkowym zarzutem było to iż punkt 1 Wyroku jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.), tj.: zasadą pacta sunt servanda oraz zasadą autonomii stron, gdyż rozstrzygając spór pominięto istotne postanowienia Umowy Spółki (...);

Skarżący podnieśli, że orzeczeniem zasądzono odszkodowanie za niewykonanie zobowiązania, które nie istniało; Wskazali nadto, że doszło do zasądzenia odszkodowanie za niewykonanie zobowiązania gdy brak było szkody. Zarzucili także, że doszło także do przypisania odpowiedzialności solidarnej pomimo, że nie wynika to ani z ustawy ani umowy.

Skarżący wskazali, że wyrok został wydany wbrew zasadom rzetelnego procesu, w tym zasadą równouprawnienia stron, zasadą bezstronności i zasadą wszechstronnego rozpoznania sprawy, na skutek takiego nagromadzenia naruszeń zasad postępowania, które uzasadnia zastosowanie klauzuli porządku publicznego; zasadą, że Sąd polubowny rozstrzyga sprawę na podstawie prawa właściwego oraz umowy stron, a na zasadach słuszności tylko w

przypadku, gdy został do tego upoważniony przez strony, tymczasem Wyrok Większości oparty został na swoich rozumianych zasadach słuszności.

W odpowiedzi na skargę pozwani wnieśli o oddalenie skargi wraz z zasadzeniem kosztów postępowania. Nie kwestionując faktu wydania wyroku podnieśli, że wskazane w skardze zarzuty albo już z natury swojej nie mogą przesądzać o uchyleniu wyroku sądu arbitrażowego, albo stanowią – chybioną zresztą – polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną prawną Sądu Polubownego ad hoc, wskutek czego są zarzutami o charakterze apelacyjnym, dla niepoznaki jedynie „ubranymi” w przesłanki z art. 1206 k.p.c. Zatem również nie mogą stanowić podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Uczestniczka (Powódka w postępowaniu arbitrażowym) i Skarżący (Pozwani w postępowaniu arbitrażowym) są współnikami spółki komandytowej pod firmą (...), K., B. Sp. k. (Skarżącego ad 1, zwanego dalej także Spółką). Uczestniczka jest radcą prawnym i komandytariuszem spółki od kwietnia 2004r./okoliczności niesporne/

12 marca 2010 r. Skarżący wspólnicy spółki zażądali od uczestniczki ustąpienia ze spółki poprzez wypowiedzenie umowy spółki na mocy porozumienia wskazując, że na wypadek nie podpisania porozumienia pozostali wspólnicy podejmą uchwałę zobowiązującą uczestniczkę do ustąpienia. Uczestniczka tej propozycji nie przyjęła wobec czego dnia 29 marca 2010 r. Skarżący ad 2-8 podjęli uchwałę na podstawie § 14.2 Umowy Spółki, obligującą Uczestniczkę do ustąpienia ze Spółki. Skarżący nie wskazali uzasadnienia uchwały./okoliczności niesporne/

Uczestniczka nie zgodziła się na odejście ze Spółki i odmówiła wykonania uchwały. Wobec niemożności polubownego porozumienia się ze Skarżącymi, Uczestniczka wytoczyła przed Sądem Polubownym ad hoc powództwo o ustalenie, że nie ma obowiązku ustępować ze Spółki. W toku postępowania sprecyzowała powództwo poprzez domaganie się ustalenia także wysokości należnego jej udziału w zysku Spółki, a potem również uzupełniła pozew o żądanie odszkodowania w wysokości 4.382.798,- zł, stanowiącej – w ocenie Uczestniczki – różnicę pomiędzy wartością jej udziału spółkowego dopóki jej uprawnienia w Spółce były respektowane, a jego wartością w sytuacji konsekwentnego, umyślnego i całościowego ich naruszenia przez Skarżących.

Skarżąc w dniu 19.10.2010r. uznali powództwo w zakresie żądania ustalenia. W dniu 20.10.2010r. pozwani wnieśli o wyłączenie arbitra przewodniczącego który to wniosek został oddalony prawomocnie/akta sadu arbitrażowego/.

W dniu 29.10.2010r. Zespół orzekający wezwał zarządzeniem uczestnika/powódkę/do wskazania wartości przedmiotu sporu, uczestniczka wskazała kwotę 4.382.789zł

Wobec częściowego uznania powództwa, wyrokiem wstępnym z 20 grudnia 2010 r. Sąd Polubowny ad hoc rozstrzygnął w tej kwestii zgodnie z żądaniem pozwu zawieszając postępowanie dalsze do czasu rozstrzygnięcia wniosku w przedmiocie wyłączenia arbitra.

Skarżący w dniu 28 marca 2011 r. wnieśli do Sądu skargę o uchylenie wyroku wstępnego.

Wobec oddalenia wniosku o wyłączenie arbitra powódka w postępowaniu arbitrażowym, wniosła o podjęcie zawieszzonego postępowania podtrzymując dotychczasowe żądanie i rozszerzając żądanie pozwu wnosząc dodatkowo o zasadzenie od pozwanych solidarnie na jej rzecz tytułem odszkodowania kwoty wskazanej jako wartość przedmiotu sporu.

Pozwani postępowania zakwestionowali te czynności wnosząc o odrzucenie pozwu w zakresie rozszerzonego żądania. Sąd Arbitrażowy oddalił wnioski w przedmiocie odrzucenia żądania, zobowiązał powódkę do złożenia wniosków dowodowych i udzielił pozwany/tu skarżącym/terminu na sformułowanie wniosków dowodowych i odpowiedzi na rozszerzone żądanie.

Sąd Arbitrażowy wydał nadto postanowienie w którym podtrzymał stanowisko o przyjęciu dla procedury arbitrażowej zasad postępowania wynikających z regulaminu Sadu Arbitrażowego przy (...) z daty zapisu na Sad Polubowny, a na wypadek braku unormowania stosować odpowiednio przepisu k.p.c.

Pozwani/skarżący w niniejszym postępowaniu/ pismem z dnia 28.06.2011r. wnieśli o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania świadków i stron na poparcie swoich twierdzeń. Sąd Arbitrażowy oddalił wnioski przesłuchanie świadków wskazanych przez strony i jednocześnie udzielił pozwany terminu na ustosunkowanie się do twierdzeń powódki. Dopuścił dowód z przesłuchania stron ograniczając go po stronie pozwanej do przesłuchania dwóch pozwanych A. W. i B. J. .

W dniu 21.11.2011r. odbyła się rozprawa na której doszło do przeprowadzenia postępowania w tym przesłuchania stron ,która to rozprawa była rejestrowana na nośniku/k740akt arbitrażowych/.Sąd przeprowadził także dowód z konferencji ekspertów.

W dniu 21.12.2011r.Sąd Arbitrażowy wydał wyrok uwzględnił częściowo roszczenie odszkodowawcze, zasądzając na rzecz powódki od Skarżących solidarnie kwotę 1.437.824,67 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie ,znosząc koszty postępowania między stronami .Sąd Polubowny uznał, że wniesienie przez Powódkę (Uczestniczkę) wkładu do Spółki (Skarżącego ad 1), w myśl § 7.2 Umowy Spółki stanowi zarówno obowiązek, jak i prawo wspólnika, z którego, w myśl art. 108 § 2 k.s.h. nie można go zwolnić. Nadto, żadne postanowienie Umowy Spółki nie pozwala na pozbawienie komandytariusza praw wynikających z jego udziału spółkowego, ze względu na niepodporządkowanie się uchwale zobowiązującej go do ustąpienia. Sąd Polubowny podkreślił przy tym, że uchwała taka, oparta była o § 14.2 Umowy Spółki, który – jako naruszający art. 61 k.s.h. – jest sprzeczny z prawem. Zdaniem Sądu Polubownego bowiem (s. 7-8 uzasadnienia wyroku), wyłączenie wspólnika ze spółki bez jego zgody może nastąpić wyłącznie mocą orzeczenia sądu. W konsekwencji Sąd Polubowny doszedł do wniosku, że Skarżący (Pozwani) uniemożliwiając Uczestniczkę (Powódce) czerpanie korzyści z jej uczestnictwa w Spółce (co jak wskazano wyżej naruszało Umowę Spółki i przepisy prawa) de facto stworzyli stan, jakby Uczestniczka była przymusowo wyłączona ze Spółki, nie mając po temu podstaw (uzasadnienie wyroku Sądu Polubownego ad hoc, s. 9). Oceniając szkodę, jaką Uczestniczka (Powódka) poniosła wskutek pozbawienia jej de facto praw wspólniczych w okresie od daty pozbawienia do daty wyrokowania, Sąd Polubowny uznał, że powinna ona być ograniczona do kwoty 1.437.824,67 zł, oddalając roszczenie odszkodowawcze w pozostałej części (s. 9-10 wyroku Sądu Polubownego). Jednocześnie, Sąd Polubowny oddalił roszczenie o ustalenie należnego Powódce (Uczestniczkę) udziału w zysku Spółki, wskazując na brak interesu prawnego w takim ustaleniu (s. 10 wyroku Sądu Polubownego).

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał ,że §14.2.umowy spółki należy uznać za niedozwolona klauzulę umowną. Sąd wskazał, że możliwość wypowiedzenia umowy przez wspólnika jest jego prawem za niedopuszczalne uznać należy klauzule umowne przewidujące nadmiernie długi termin wypowiedzenia lub w inny sposób ograniczające jego prawa do swobodnego podejmowania decyzji w tym do dokonania wypowiedzenia umowy spółki .Ta argumentacja doprowadziła do wniosku w zakresie brzmienia paragrafu usznego za niedozwolony. Sąd przytoczył obszerna argumentację na gruncie K.S.H. odnosząc brzmienie wskazanych przepisów zarówno do umowy spółki stron jak i stanu faktycznego będącego przedmiotem sporu ostatecznie uznając działanie wspólników za bezprawne ,naruszające umowę spółki. Sąd uznał ,że wspólnicy pozbawili powódkę ogółu praw i obowiązków i stworzyli stan w którym de facto była wyłączona ze spółki . Wskazał ,że gdyby nie została odsunięta od prowadzenia spraw czerpałaby zyski z działalności w spółce. Uznał ,że działanie pozwanych/skarżących/ pozbawiło powódkę /uczestnika /ogółu praw i obowiązków ,a ten ma wartość wymierną tj wartość materialną i może stac się przedmiotem obrotu .Sąd odniósł to do żądania powódki i określił charakter szkody jaki po jej stronie wystąpił. Wskazał, że wysokość odszkodowania należnego powódce to kwota stanowiąca wartość ogółu praw i obowiązków za okres faktycznego pozbawienia jej możliwości dysponowania nimi i świadczenia usług na rzecz spółki .Wskazał czasokres z tym związany. Powołał się na dowody i dokonał ich oceny w procesie ustalania wartości odszkodowania.

W procesie orzekania Sąd Polubowny odniósł się także do zarzutów pozwanych co do naruszenia zasad postępowania nie stwierdzając w tym zakresie brak uchybień .

Do wyroku zdanie odrębne złożył Arbitr P. R./k817 akt Sądu Polubownego/

Sąd zważył co następuj

Skarga jest niezasadne i jako taką należało ją oddalić. Skarżący domagali się uchylenia orzeczenia Sądu Polubownego podnosząc zarzuty jak w skardze. Powołali się na treść art.1206 par.1 pkt 2 i 4 kpc i art. 1183kpc

Przepis art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. stanowi, że strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie zachowano wymagań m.in. co do podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony. Takie żądanie może być też skierowane gdy zgodnie z par.1pkt.2 tego przepisu strona w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed Sadem Polubownym. Według § 2 pkt 2 wskazanego artykułu, uchylenie wyroku sądu polubownego następuje także wtedy, gdy sąd stwierdził, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Na wstępie niniejszych rozważań, należy wskazać, iż zadaniem Sądu w postępowaniu wywołanym skargą o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy, wcześniej rozstrzyganej przez sąd polubowny, z zastosowaniem przepisów prawa materialnego i procesowego, lecz wyłącznie dokonanie oceny zasadności skargi w świetle przesłanek z art. 1206 k.p.c.

Sąd do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa jako Sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych we wskazanym przepisie. Orzeczenie sądu państwowego ogranicza się w tym wypadku bądź do uchylenia wyroku sądu polubownego w całości lub części, bądź do oddalenia skargi. Wszystko to oznacza, że Sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Sąd powszechny rozpoznaje sprawę tylko z punktu widzenia przyczyn uchylenia wyroku, wymienionych wyczerpująco w art. 1206 k.p.c.

Skarżący podnieśli szereg zarzutów przeciwko wyrokowi Sądu Polubownego ad hoc odwołujących się do przesłanek uchylenia wyroku sądu arbitrażowego określonych w art. 1206 k.p.c analiza przedmiotowych zarzutów i skonfrontowanie ich z treścią wyroku Sądu Polubownego z 21 grudnia 2011 r. prowadzi do wniosku, że wskazane w skardze zarzuty albo już z natury swojej nie mogą przesądzać o uchyleniu wyroku sądu arbitrażowego, albo stanowią jak słusznie podnosi przeciwnik, polemikę z ustaleniami faktycznymi i oceną prawną Sądu Polubownego ad hoc, wskutek czego są zarzutami o charakterze apelacyjnym, bez związku z przesłankami z art. 1206 k.p.c. Zatem również nie mogą stanowić podstawy uchylenia zaskarżonego wyroku.

Skarżący kwestionują prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu Polubownego, istnienie po ich stronie obowiązku umownego wobec Uczestniczki, ustalenia dot. naruszenia tego obowiązku , wysokości poniesionej przez Uczestniczkę szkody. Te zarzuty to zarzuty o charakterze apelacyjnym, które zmierzają do ponownego rozpoznania meritum sprawy zakończonej zaskarżonym wyrokiem arbitrażowym przez tutejszy Sąd. Tego rodzaju zarzuty nie mają jednak racji bytu w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego .

W przedmiotowym sporze Sąd Arbitrażowy w zakresie procedury związany był zapisami regulaminu Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie gospodarczej, czego w toku postępowania skarżący nie zakwestionowali. Należy także wskazać ,że nie kwestionowali zapisów umowy spółki poddającej spór pod rozstrzygnięcie Sadu Polubownego ,a jako prawnicy wiedzieli o wynikających z tego konsekwencjach.

Odnosząc się do zarzutu w tym zakresie podnieść należy, że zgodnie z zapisami regulaminu zespół orzekający rozstrzyga według swego uznania o wnioskach dowodowych stron oraz może z własnej inicjatywy dopuszczać wszelkie dowody nie wnioskowane przez strony o ile uważa je za istotne do wyjaśnienia sprawy. W aktach postępowania arbitrażowego brak jest inicjatywy strony skarżącej w zakresie dowodu z opinii biegłego, słusznie zatem postąpił Sąd polubowny dopuszczając dowód z opinii ekspertów w zakresie wyliczeń odszkodowania i oparł na niej swoje ustalenia uzasadniając to obszernie. Brak jest w postępowaniu podstaw do twierdzenia, że rzeczona opinia została przygotowana w sposób nierzetelny.

W tym miejscu podkreślić należy, że Sąd polubowny był związany przepisami postępowania cywilnego tylko w zakresie w jakim brak było związania regulaminem. Nie może to jednak zwalniać Sąd od wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Zespół (...) ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zespół orzekający ocenia, na tej podstawie jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu. Sąd Polubowny szczegółowo uzasadnił stanowiska materialne i procesowe, w świetle którego nie można uznać iż nie dopełnił wymogu wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w toku postępowania skarżący uznał powództwo w zakresie ustalenia i to było m.in. podstawą do rozstrzygnięcia sporu co do zasady i wydania wyroku wstępnego. Sąd Polubowny także w zakresie tego rozstrzygnięcia dokonał dogłębnej analizy stanu faktycznego w oparciu o obowiązujące przepisy prawa i wskazał przyczyny merytoryczne, niezależne od stanowiska skarżącego, w zakresie swego rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia zasady równouprawnienia stron zawarte w skardze w całości opiera się na podnoszonych przez Skarżących zastrzeżeniach, co do stosowania przez Sąd Polubowny ad hoc prawa procesowego, ze względu na art. 1193 k.p.c. zarzuty te są sprekludowane i nie mogą one być podnoszone w niniejszym postępowaniu. W tym zakresie należy podzielić w całości zarzuty strony przeciwnej. Słusznie przeciwnik wskazuje, że przepis art. 1193 k.p.c. stanowi, iż zarzuty uchybienia przez sąd polubowny przepisom postępowania pod rygorem utraty prawa powoływania ich przed sądem polubownym oraz w skardze o uchylenie wyroku tegoż sądu powinny być zgłoszone niezwłocznie lub w terminie określonym przez strony bądź przepisy niniejszej części. Zważywszy, że w odniesieniu do żadnego z zarzutów zgłoszonych przez pełnomocników Skarżących (Pozwanych) przepisy kodeksowe nie przewidują szczególnego terminu, oraz że strony nie ustaliły w tym zakresie innych terminów (§ 7 Regulaminu Sądu Arbitrażowego przy (...) stosowanego w postępowaniu przed Sądem Polubownym nie różni się od art. 1193 k.p.c.), zarzuty dot. stwierdzonych przez Skarżących uchybień proceduralnych winny były być przed nich podniesione niezwłocznie tzn. w możliwie krótkim terminie od stwierdzenia uchybienia najpóźniej do końca rozprawy lub posiedzenia. Jak wynika z akt Sądu Polubownego ad hoc, zarzuty podniesione w niniejszym postępowaniu zostały przez Skarżących zgłoszone – w postępowaniu arbitrażowym – w piśmie procesowym z dnia 28 czerwca 2011 r. Zarzucane przez Skarżących w powyższym piśmie uchybienia były zaś im znane najpóźniej w dacie ostatniego posiedzenia arbitrażowego przed złożeniem zastrzeżeń, tj. 3 czerwca 2011 r. Kolejne zaś zarzuty (dot. sprostowania wyroku wstępnego oraz częściowego oddalenia wniosków dowodowych stron i rzekomego „dopuszczenia dowodu” w konferencji ekspertów) Skarżący zawarli w piśmie procesowym z 14 października 2011 r., zawierającym m.in. wniosek o reasumpcję stosownych postanowień Sądu Polubownego. Wiedzę o oddaleniu wniosków dowodowych i odbyciu konferencji ekspertów Skarżący powzięli zaś z postanowienia Sądu Polubownego z 12 września 2011 r. natomiast o sprostowaniu wyroku – z postanowienia Sądu Polubownego z 20 września 2011 r.

Zatem zarzut uchybienia przepisom proceduralnym przez częściowe oddalenie wniosków dowodowych został zgłoszony przez Skarżących **ponad trzy tygodnie**, zaś zarzut dot. sprostowania wyroku Sądu Polubownego – **ponad dwa tygodnie** po otrzymaniu postanowień Sądu Polubownego ad hoc, z których powzięli wiedzę o uchybieniach co nie może być uznane za działanie niezwłoczne.

Nie można podzielić zarzutu skarżących, że Sąd Polubowny przejawiając inicjatywę procesową wskazał powódce możliwość wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym a przez to naruszenie zasady równouprawnienia stron. Sąd

Polubowny w procesie badania wartości przedmiotu sporu, wezwał powódkę do wskazania tej wartości do czego był zobowiązany. Powódka w toku dalszego postępowania rozszerzyła powództwo.

Równie nieskuteczny jest zarzut w zakresie wydanego wyroku wstępnego. Regulamin Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia zapisu na Sąd polubowny, tj. w wersji stosowanej od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2004 r., który był stosowany przez Sąd Polubowny ad hoc, w § 37 wskazuje, że wyrok wstępny może być wydany „w uzasadnionych wypadkach”. Pozwaniem uznali powództwo, zatem Sąd Polubowny mógł skorzystać, wobec charakteru sporu, z możliwości wskazanej regulaminem. Wydanie wyroku wstępnego w żaden sposób nie prowadziło do naruszenia przez Sąd Polubowny ad hoc zasady równouprawnienia stron postępowania a było wynikiem sytuacji procesowej i możliwości prawnych z jakich Sąd skorzystał.

Skarżący kwestionują prawidłowość postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd Polubowny wskazując na oddalenie przez Sąd Polubowny dowodu z zeznań świadków, błędnej oceny dowodów w postaci wycen szkody poniesionej przez Uczestniczkę oraz dopuszczania „dowodu” z konferencji ekspertów. Zarzuty Skarżących w tym zakresie są nietrafne zgodnie z wcześniej przytoczonymi argumentami w tym zakresie. Dodatkowo wskazać należy, że rozstrzygnięcia dot. dopuszczania dowodów w postępowaniu arbitrażowym i ich oceny w ogóle nie podlegają kontroli sądu państwowego w ramach skargi o uchylenie wyroku, a Sąd powszechny nie jest władny do dokonywania własnej oceny dowodów. Sąd Polubowny nie ma obowiązku uwzględniania wszystkich wniosków dowodowych stron. Analiza uzasadnienia sądu Polubownego wskazuje, że okoliczności które chcieli pozwani wykazać zeznaniami świadków nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i to był powód rozstrzygnięcia Sądu w tym zakresie. Należy wskazać, że oddaleniu uległy wnioski obu stron, nie można w postępowaniu Sądu dopatrzeć się stronniczości czy tendencyjności. Dodatkowo należy zauważyć, że skarżący nie wskazali faktów, na okoliczność których zgłaszani przez nich świadkowie mieliby być przesłuchiwani.

Nie są słuszne zarzuty skarżących w przedmiocie ocen prywatnych opinii ekspertów przedstawionych przez strony. Nie można Sądowi Polubownemu stawiać skutecznego zarzutu, że oparł się przy ustaleniach faktycznych na prywatnej opinii biegłych.

Zarzut w zakresie treści pisma sekretarza nie dotyczy Sądu Polubownego, nie jest bowiem wyrazem stanowiska Sądu Polubownego, czy któregoś z Arbitrów, a tylko taki zarzut mógłby być rozważany.

Skarżący podnoszą, że zawarte w zapisie na Sąd polubowny (§ 24.2 Umowy Spółki) postanowienie, iż rozstrzygnięcie będzie miało miejsce „zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego” uniemożliwiło Sądowi Polubownemu stosowanie (...) SA (...), a nakazywało obligatoryjne stosowanie przepisów kodeksowych o postępowaniu arbitrażowym. Stanowisko to jest nietrafne.

Za przeciwnikiem postępowania przyjąć należy, że odwołanie w Umowie Spółki do przepisów k.p.c. o sądzie polubownym jest podkreśleniem, że strony nie przyjmują żadnych reguł postępowania przed sądem polubownym, lecz pozostawiają tę kwestię w całości temu sądowi, w oparciu o art. 1184 § 2 k.p.c., skoro zgodnie z art. 1184 § 2 k.p.c. Sąd Polubowny ad hoc był uprawniony do wyboru procedury arbitrażowej i wyboru tego dokonał – wskazując na (...) S.A. (...) z daty zapisu na sąd polubowny – brak jest podstaw do twierdzenia przez Skarżących, iż przepisy (...) SA przy (...) powinny być stosowane odpowiednio, czy z ograniczeniami.

Regulamin ten powinien być bowiem stosowany wprost i bez jakichkolwiek ograniczeń.

Skarżący zarzucają także, że Sąd Polubowny przyjmując do rozpoznania dokonane przez Uczestniczkę rozszerzenie powództwa o roszczenie odszkodowawcze (w oparciu o art. 1188 § 2 k.p.c.) bez wcześniejszego wezwania na arbitraż naruszył art. 1186 k.p.c. Zarzut nie jest trafny. Zakres stosowania art. 1188 § 2 k.p.c. nie pokrywa się z zakresem stosowania art. 1186 k.p.c. Pierwszy z nich jest bowiem stosowany, gdy postępowanie arbitrażowe, w tym także postępowanie przed sądem polubownym ad hoc, jest już w toku. Art. 1186 k.p.c. ma natomiast zastosowanie wyłącznie przed wszczęciem postępowania arbitrażowego. Wezwanie na arbitraż, zgodnie z art. 1186 k.p.c., jest bowiem czynnością konieczną do ukonstytuowania się sądu polubownego ad hoc oraz powstania zawisłości sporu przed nim.

Skoro jednak sąd taki już się ukonstytuuje, to kwestię przedmiotowych zmian rozpatrywanego przez niego powództwa reguluje wyłącznie art. 1188 § 2 k.p.c., pozostawiając ją w gestii składu orzekającego. Modyfikacja powództwa w oparciu o art. 1188 § 2 k.p.c. z czym mamy do czynienia w przedmiotowym sporze nie może być oceniana z punktu widzenia zakresu wezwania na arbitraż (art. 1186 k.p.c.). Modyfikacja powództwa dokonuje się wyłącznie w oparciu o zgodę powołanego już sądu arbitrażowego ad hoc, udzielaną w trybie art. 1188 § 2 k.p.c., a bez związku z zawezwaniem na arbitraż. Jedynym ograniczeniem dla żądań dochodzonych w ramach zmodyfikowanego powództwa jest zakres zapisu na sąd polubowny. W niniejszej sprawie sprecyzowane przez Uczestniczkę żądanie pozwu mieści się w granicach zapisu na Sąd polubowny wynikającego z Umowy Spółki.

Skarżący podnoszą zarzut pozbawienia ich prawa do obrony przed Sądem Polubownym. Wskazywane przez Skarżących uchybienia Sądu Polubownego w zakresie postępowania dowodowego nie prowadziły do pozbawienia ich prawa do obrony. Niedopuszczenie przez Sąd arbitrażowy dowodów wnioskowanych przez stronę nie mieści się w ramach pojęcia naruszenia prawa do obrony. Zarzut ten może dotyczyć sytuacji w której doszło do uniemożliwienia stronie wzięcia udziału w postępowaniu, czy też w postępowaniu doszło do naruszenia równowagi stron, co nie miało miejsca. Skarżący uczestniczyli w postępowaniu arbitrażowym we wszystkich jego fazach, sami biorąc udział we wszystkich posiedzeniach Sądu, a nadto będąc reprezentowani przez fachowych pełnomocników.

Całość wyводу skargi dot. zarzutu naruszenia zasad: pacta sunt servanda i autonomii woli stron, zasady, że istnienie zobowiązania jest warunkiem sine qua non odpowiedzialności kontraktowej, a istnienie szkody zasądzenia odszkodowania stanowi jedynie polemikę z stanowiskiem prawnym Sądu Polubownego oraz z ustaleniami faktycznymi zawartymi w wyroku z 21 grudnia 2011 r. dotyczącą zarówno zastosowania norm prawa materialnego jak i sfery faktów i w tej formie na kwalifikuje się do rozstrzygnięcia w drodze skargi. Wyrok Sądu Polubownego został uzasadniony w sposób całkowicie jasny i spełniający wszelkie standardy.

Podobnie jest z zarzutem dotyczącym naruszenia przez Sąd Polubowny zasady pacta sunt servanda i zasady autonomii woli stron, który to zarzut sprowadza się do kwestionowania zgodności zaskarżonego wyroku z postanowieniami Umowy Spółki. Analiza tego zarzutu przez Sąd Okręgowy faktycznie składałaby się na jego merytoryczną ocenę właściwą dla postępowania drugo instancyjnego, co nie dotyczy postępowania niniejszego.

Podobnie sprawa ma się z zarzutem ustaleń Sądu Polubownego w zakresie zobowiązań umownych Skarżących wobec Uczestniczki - jest to część merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Polubowny i nie może być ona badana w ramach postępowania ze skargi o uchylenie wyroku arbitrażowego.

Skarżący kwestionują prawidłowość ustalenia przez Sąd Polubowny ad hoc szkody poniesionej przez Uczestniczkę. Stawiając poprzez to zarzut sprzeczności ustaleń z podstawowymi zasadami porządku prawnego tj. zasadą, że poniesienie prawnie relewantnej szkody jest warunkiem przyznania odszkodowania. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się sprzeczności w prowadzonym w tym zakresie postępowaniu a ustaleniami poczynionymi przez Sąd Polubowny. Szczegółowe rozważania metod analizy prowadziłyby do oceny merytorycznej rozstrzygnięcia, wobec czego Sąd Okręgowy nie wdaje się w szczegółową polemikę w zakresie rozważań prawnych. Wobec treści uzasadnienia sądu Polubownego i jego charakteru uznać należy, iż „obowiązek naprawienia szkody nie był określony arbitralnie i dowolnie, lecz był konsekwencją prowadzonego postępowania i jego analizy.

Odnośnie zarzutu rzekomego naruszenia klauzuli porządku publicznego przez zasądzenie na rzecz Uczestniczki od Skarżących odszkodowania solidarnie, wskazać trzeba, że podobnie, jak w przypadku zarzutów dot. zasądzenia odszkodowania rzekomo bez ustalenia obowiązku umownego, faktu naruszenia go oraz szkody, opiera się on na pominięciu uzasadnienia wyroku Sądu Polubownego ad hoc. Przy tym, choć w wyroku nie wskazano wprawdzie konkretnego przepisu dla przyjęcia przez Sąd Polubowny ad hoc solidarnej odpowiedzialności Pozwanych (Skarżących), to jednak istnienie podstawy dla takowej, w postaci art. 370 k.c. (w zw. z art. 2 k.s.h.), a także art. 441 § 1 k.c. (jako że roszczenia Powódki (Uczestniczki) uzasadnione są również na gruncie deliktowym, co sąd polubowny w przypadku zbiegu podstaw roszczeń powinien uwzględnić – vide wyrok SN z 5 lutego 2009 r., I CSK 311/08) – wbrew twierdzeniu Skarżących – nie powinno budzić wątpliwości (na co Uczestniczka wskazywała w toku postępowania

przed Sądem Polubownym ad hoc). Nie odniesienie się do tej kwestii przez Sąd Polubowny ad hoc w uzasadnieniu wyroku pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Należy wskazać, że kwestia solidarności po stronie Skarżących nie ma zasadniczego znaczenia dla treści rozstrzygnięcia.

Należy zauważyć, że procedura cywilna daje możliwość przeprowadzenia z dowodu przesłuchania stron z jego ograniczeniem. Nie można mówić, że doszło do zachwiania równowagi stron w procesie skoro Sąd przesłuchał obie strony dopuszczając jedynie ograniczenia ilościowe. Pozwany faktycznie nie uzasadnił merytorycznie swego zarzutu w tym zakresie i jego przełożenia na rozstrzygnięcie stąd uznać należy, że pozostawało ono bez związku z rozstrzygnięciem.

Odnosząc się do powyższej kwestii, należy wskazać, że istotną różnicą w porównaniu z postępowaniem przed sądem państwowym jest brak związania sądu polubownego nie tylko przepisami postępowania cywilnego, ale także przepisami prawa cywilnego materialnego.. Powoływanie się więc na zarzut, że wyrok sądu polubownego narusza określone przepisy prawa materialnego może więc być w świetle art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c skuteczne tylko o tyle, o ile uchybienie konkretnym normom narusza jednocześnie podstawowymi zasadami porządku prawnego w Rzeczypospolitej Polskiej, to zaś wymaga wykazania przede wszystkim, że prawo materialne zostało naruszone, a nadto, że uchybień jest tak wiele, iż godzi to w samą zasadę obowiązującego porządku prawnego widzianego przez pryzmat pryncypiów ustrojowych - politycznych i społeczno-gospodarczych .

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, dla stwierdzenia, iż wyrok sądu polubownego, będący przedmiotem niniejszego postępowania, narusza praworządność nie wystarczy stwierdzenie, iż jest on niesłuszny, bezzasadny, krzywdzący jedną z stron, czy też naruszający przepisy prawa materialnego. Przez naruszenie praworządności należy rozumieć naruszenie podstawowych instytucji prawnych.

Kolejny raz należy podkreślić, iż w postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego Sąd nie bada merytorycznej strony sporu, a w szczególności, czy wyrok znajduje uzasadnienie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone.

Skarżący zarzuca wyrokowi, iż został wydany bez wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się to powyższego zarzutu trzeba wskazać, iż kwestią, kto gromadzi w procesie materiał faktyczny i dowodowy, rządzi zasada kontrydiktoryjności. Przepis art. 232 kpc stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Kwestią tą wielokrotnie zajmował się Sąd Najwyższy, i tak w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96 (OSNC 1997/6-7 poz. 76) wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Dodatkowo w uzasadnieniu do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 roku, III CZP 4/2000, Sąd Najwyższy wskazał, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 kc). Teza ta uznana została w piśmiennictwie za trafną i zasługującą na pełną aprobatę. Jednocześnie, za Sądem Najwyższym, należy podkreślić, iż mimo obciążenia stron obowiązkiem wskazywania dowodów, z których wywodzą skutki prawne, sąd - jak wynika z art. 232 zdanie drugie kpc - **zachował inicjatywę dowodową**. Jest to jednak - zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności - jego prawo, a nie obowiązek, jak w wypadku zasady inkwizycyjności, co wielokrotnie podkreślano zarówno w judykaturze Sądu Najwyższego, jak i w literaturze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r. III CKN 6/96 OSNC 1997/3 poz. 29, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r. II CKN 656/97 OSNC 1998/12 poz. 208, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r. III CKN 244/97 OSNC 1998/3 poz. 52, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1998 r.

III CKN 384/98 Radca Prawny 1999/2 str. 83). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 maja 2000 roku, uprawnienie sądu do dopuszczenia dowodu z urzędu nie oznacza, że decyzja o skorzystaniu przez sąd z przyznanej mu inicjatywy dowodowej została pozostawiona dowolnemu uznaniu składu orzekającego. Zarówno literatura, jak i orzecznictwo, akceptując potrzebę wyjątkowego stosowania art. 232 zdanie drugie kpc, wskazują szczególne sytuacje, w których Sąd powinien skorzystać z uprawnienia dopuszczenia dowodu z urzędu. Do takich wypadków Sąd Najwyższy zaliczył sprawę, w której strony zmiernają do obejścia prawa, stwierdzając, że wtedy sąd powinien dążyć do wykrycia rzeczywistego stanu rzeczy, dopuszczając dowody nie wskazane przez strony.

Biorąc to wszystko pod uwagę należy odmówić słuszności podnoszonym przez skarżącego argumentom, jakoby Sąd polubowny nie wyjaśnił wszechstronnie okoliczności niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy. Nawet rozstrzygnięcie wstępne zawiera obszernie merytoryczne uzasadnienie o czym wyżej.

Sąd analizował przy wydaniu rozstrzygnięcia załączone do akt sprawy dokumentach w tym opiniach, także przedłożonych przez skarżącego.

Zarzut związany z zasadzeniem ponad żądanie jest niezrozumiały i nie oparty żadnymi twierdzeniami. Zarzut powyższy mógłby być również rozpatrywany tylko w aspekcie naruszenia praworządności, a więc bez obowiązku Sądu Okręgowego dociekania ścisłych matematycznych wyliczeń, zaś w sprawie niniejszej zarzuty te były także bezzasadne w świetle twierdzeń i wyliczeń zawartych w pismach przeciwnika skargi wnoszonych do sądu polubownego oraz w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew do sądu polubownego.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy nie uznał, aby zaskarżony wyrok naruszył wymienione w skardze zasady konstytucyjne. Odnosząc się do powyższego, należy wskazać, iż konsekwencją uznania sądu polubownego za organ państwa jest obowiązek poddania się przez ten Sąd wymogom, jakie stawia się innym organom państwa, w tym konieczności realizacji postulatu praworządności. Zgodnie więc z tą zasadą, Sąd polubowny winien realizować swoje cele w oparciu o normy prawa materialnego. Wobec tego orzeczenie wydane przez ten Sąd w oparciu o stan faktyczny ustalony przez arbitrów posiadających specjalistyczną wiedzę, nie powinno naruszać żadnych norm prawa materialnego regulujących daną dziedzinę stosunków cywilnoprawnych. Biorąc powyższe pod uwagę, zdaniem Sądu Okręgowego, dopiero orzeczenie sądu polubownego opierające się jedynie na zasadach słuszności, realizujące jakies wartości pozaprawne i naruszające jednocześnie obowiązujące normy prawne powinno, jak się wydaje zostać uznane za uchylające praworządności.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku. O kosztach orzeczono na podstawie art 98 kpc

SSO Mirosława Kamińska